

Artykuł stanowi próbę analizy i interpretacji dyskursu fenomenologiczno-hermeneutycznego w ujęciu Martina Heideggera oraz sposobu rozumienia dyskursu przez wspomnianego filozofa (to dwie niezależne kwestie). Wybór tematyki nie jest arbitralny. Przeciwnie, chodzi o to, aby pokazać, że Heideggerowskie ujęcie dyskursu zasługuje na uwagę (nie mniej niż spopularyzowane, by nie powiedzieć wręcz skonwencjonalizowane, ujęcie Michela Foucaulta). W *Prolegomena zur Geschichte des Zeitbegriffs* wyróżnia filozof cztery zasadnicze momenty strukturalne dyskursu. Są to kolejno: 1) to, o czym się mówi; 2) to, co powiedziane jako takie (dyskursywne co); 3) komunikacja; 4) wyjawianie/odkrytość. Kwestie te zostaną szczegółowo omówione w artykule. Pojęcie dyskursu nie jest neutralne, ale zawsze formułowane na gruncie jakiegoś dyskursu, a więc pewnego sposobu widzenia świata czy badanych problemów. Dlatego należy scharakteryzować wstępnie ów dyskurs jako sposób myślenia (część pierwsza szkicu), by dopiero następnie przyjrzeć się uważniej Heideggerowskiej koncepcji dyskursu (w części drugiej). Oba te zagadnienia wydają się bardzo ważne, bo: 1) problem dyskursu fenomenologiczno-hermeneutycznego wydaje się stosunkowo jeszcze mało znany (w potocznej świadomości zazwyczaj radykalnie oddziela się fenomenologię i hermeneutykę); 2) Heideggerowska koncepcja dyskursu również domaga się szerszego przedstawienia.